



29.04.2016

GRECJA STRASZY

GRZEGORZ ZATRYB  GŁÓWNY STRATEG

Raczej nikt nie spodziewał się, że śródkowe posiedzenie FOMC przyniesie jakieś rozstrzygnięcia co do stopy procentowej, ale jednak było one wyczekiwane. Ton komunikatu i słowa weń użyte miały przynieść wskazówkę, kiedy i ilu podwyżek stóp należy się spodziewać. Jednak nie przyniosły. Komunikat był bardzo podobny do poprzedniego i największą różnicę stanowiła zmiana podejścia do sytuacji globalnej gospodarki. Fed jest obecnie mniej zaniepokojony niż sygnalizował to po marcowym posiedzeniu. Nie jest jednak zupełnie spokojny w tej kwestii i zamierza bacznie przyglądać się rozwojowi wypadków. Co więcej, to właśnie w czynnikach zewnętrznych upatruje największego zagrożenia. Sytuacja amerykańskiej gospodarki nie budzi większych zastrzeżeń Fedu. Wskazuje na poprawę sytuacji na rynku pracy w kontekście gorszych wyników gospodarki w I kwartale tego roku, co zostało potwierdzone mizernymi danymi wstępnymi o PKB. Amerykański bank centralny wydaje się jednak nie widzieć w tym większego problemu. Zdaniem niektórych analityków, nie przewiduje się aby ta sytuacja miała przeciągnąć się na kolejny kwartał.

Umiarkowany optymizm, a raczej brak pesymizmu ze strony Fed jeśli chodzi o stan gospodarki koliduje nieco z wczorajszą pierwszą estymacją amerykańskiego PKB. Wzrost o urocznionie 0,5% był jednak zgodny z oczekiwaniami. Pierwszy kwartał roku jest tradycyjnie najślabszy i tegoroczny nie odbiegał od tego standardu. Przeciętnie w ostatnich 5 latach było to 0,6%. Największe wzrosty PKB pojawiały się w II kwartale i średnio było to prawie 3%. Rezerwa Federalna brała to pod uwagę nie przejmując się specjalnie stanem krajowej gospodarki. Jeżeli ten wzór wzrostu PKB w II kwartale powtórzy się także w tym roku, droga do podwyżki w czerwcu stoi otworem. Co ważne, fundamentem wzrostu gospodarczego za oceanem jest nadal konsumpcja i ta składowa nadal dodatnio kontrybuuje do produktu krajowego.

Lepiej od oczekiwań wypadł natomiast PKB w Strefie Euro. Oczekiwano kwartalnego wzrostu 0,4%, w rzeczywistości wyniósł on jednak 0,6%. Warto jednak wziąć pod uwagę, że Eurostat po raz pierwszy przygotował wstępny szacunek na wzór sporządzanego w Stanach Zjednoczonych i dane te mogą ulec poważnej korekcie. Jak na razie jest to najlepszy odczyt od 4 kwartałów. Roczna dynamika wyniosła +1,6%. Na razie nie znamy jeszcze danych o kontrybucji poszczególnych składowych.

Oprócz przywoitych danych o wzroście gospodarczym, ze Strefy Euro napłynęły także niepokojące informacje w kwestii Grecji, o której dawno nic nie było słyhać. Na początku czerwca przypada płatność 450mln EUR na rzecz MFW, po której nastąpi kolejna w wysokości 400 mln EUR oraz 2,9 mld EUR dla EBC. Tymczasem rząd w Atenach może mieć kłopoty z płatnościami, o ile instytucje nie pomogą mu rozwiązać tego problemu. Co gorsza, konieczne jest wdrożenie dodatkowego planu oszczędnościowego wartego 2% PKB, gdyż uzgodnione wcześniej oszczędności nie pozwolą na osiągnięcie 3,5% nadwyżki w saldzie pierwotnym budżetu. Zdaniem MFW będzie to zaledwie 1,5%. Dodatkowy program oszczędnościowy ma za cel usatysfakcjonowanie MFW i utrzymanie go w gronie instytucji ratujących Grecję. Problem w tym, że na uzgodnienie tego planu jest zaledwie tydzień.